Karolina Dudek
Kl. VIII
Publiczna Szkoła Podstawowa w Brzeźnicy
Opiekun: Urszula Maź

Chcę być… Totus Tuus

Kiedy po wielu trudnych dniach wędrówki, wyczerpani do granic możliwości docieramy na Jasną Górę, czujemy ulgę i ogromną radość, że się udało. Niektórzy powtarzają taką wędrówkę co roku. Nie wyobrażają sobie wakacji bez spotkania z Matką Bożą. Co się wtedy czuje? Czasami trudno jest nazwać te uczucia prostymi słowami. Niedowierzanie, że mi się udało, trudna do opisania radość przepełniająca nasz serce, kiedy już możemy oglądać oblicze Tej, do której tak długo szliśmy, wdzięczność, że przez całą drogę opiekowała się nami i zechciała nas przyjąć. Nas zwykłych ludzi, którzy przychodzą do Niej z problemami, ze swoimi kłopotami a rzadziej dziękują za coś, co udało się z Jej pomocą osiągnąć. Wpatrując się w wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, dochodzi do nas jeszcze jedno wzruszenie. Przypominamy sobie Św. Jana Pawła II, który tyle razy klęczał przed tym obrazem. To Ona Go wybrała na swoje narzędzie pomocy światu, który często zapomina, że bez Maryi i Jej opieki daleko nie zajdziemy. Ten Wielki Człowiek powiedział przed laty:”Totus Tuus”.

Człowiek często zapomina, ile dobra na świecie sprawiła właśnie Ona za pośrednictwem polskiego Papieża. Jan Paweł II to dla wielu ogromny autorytet. To on pokazał nam, co to znaczy kochać bliźniego. Mówił: „Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie zginie". Sam też przeżywał wiele trudności, ale nigdy się nie poddał. Pokazał nam jak gorliwie się modlić i ofiarował cały świat Matce Bożej. Niestety ja nie spotkałam Jana Pawła II osobiście, gdyż urodziłam się rok po jego śmierci. Nie miałam możliwości bezpośrednio słuchać Jego słów i czuć atmosfery spotkań z Janem Pawłem II. Spotykam Go jednak w Jego książkach, modlitwach, kazaniach, które pozostawił dla następnych pokoleń. Wiem, że moi rodzice kochali Go i nadal kochają. To oni sprawili, że jest i zawsze będzie kimś ważnym w moim życiu.

W obecnych czasach, czasach, które są trudne pod wieloma względami, wielu ludziom młodym i starszym trudno zrozumieć, że „Bez Boga ani do proga”. W świecie,

w którym króluje konsumpcjonizm, odrzucenie Boga, odrzucenie wartości chrześcijańskich musimy za wszelką cenę przypominać papieskie przesłanie „Totus Tuus”, bo z Maryją świat będzie piękniejszy i lepszy. Może teraz w czasie pandemii powinniśmy zastanowić się nad naszym życiem, nad tym, jak postępujemy i do czego dążymy? Co w życiu jest ważne a z czego możemy zrezygnować? Może warto powtórzyć za Ojcem Świętym „Totus Tuus” Maryjo, bo Ona jest przecież naszą Matką, która opiekuje się nami z nieba. Nie wstydźmy się powtórzyć za Św. Janem Pawłem II „Totus Tuus” - cały jestem Twój, moja Matuchno.